

KOCHANE DZIECI, DRODZY RODZICE

Poniżej znajdziecie propozycje zadań na okres od 1 do 5 czerwca. Zostały one przygotowane zgodnie z rozkładem materiału dla dzieci 3-letnich na podstawie programu wychowania przedszkolnego „Kocham Przedszkole” wyd. WSiP.

Zadania do wykonania w książkach zaznaczone są żółtym kolorem.

W ramach aktywności fizycznej można wykonać zestawy ćwiczeń przedstawione na filmach:

Prawidłowa postawa: <https://www.youtube.com/watch?v=2BQCcljudZ8>

Rehabilitant radzi- zabawy ruchowe z dziećmi: <https://www.youtube.com/watch?v=MQ9lysq1QBg>

Temat główny: Dzień Dziecka

1. Nasze prawa.

- Zabawki- zabawa ruchowa naśladowcza. Rodzic mówi:
Co to za zabawka:
kół ma bez liku (dziecko naśladuje samochód, swobodny bieg, ręce ułożone
i pędzi jak na wyścigu tak, jakby trzymało kierownicę)

Co to za zabawka:
choć nie płacze wcale, (dziecko naśladuje lalkę-marsz na sztywnych
raz zakładasz jej pieluszkę, a raz korale. nogach)

Co to za zabawka:
lubi grać w nogę, lubi grać w rękę, (dziecko naśladuje piłkę: podskoki obunóż
gdy chcesz ją złapać, ucieka prędko. uginanie kolan)
- Moje zabawki- dziecko siada z rodzicem na dywanie. Rodzic kładzie na podłodze koc, który będzie domkiem dla zabawek. Rodzic mówi: Zapraszam do domku zabawkę: (wymienia jedną cechę) w kolorze czerwonym/ dużą/ małą/ te, która ma głowę/ do układania. Zadaniem dziecka jest odszukanie w swoich zbiorach przyniesienia do domku zabawkę, która spełnia podane kryteria.
- Zabawa- nasze prawa- zapoznanie z wierszem. Rodzic czyta utwór.

Witold Sz wajkowski

Zabawa- nasze prawa

Dzieci mają różne prawa,
ale głównym jest zabawa,
więc popatrzmy w lewo, w prawo,
jaką zając się zabawą.
Z kolegami albo sami,
bez zabawek, z zabawkami,
czy w mieszkaniu, czy na dworze,

każde z nas się bawić może.
Kto się bawi, ten przyznaje,
że zabawa radość daje,
i czas przy niej szybko leci,
więc się lubią bawić dzieci.

- Dziecko odpowiada na pytania: Co dzieci lubią ronić?; czym jest zabawa?; W co lubisz się bawić?; Z kim lubisz się bawić?; Co to znaczy mieć prawo do zabawy?
- Co to są prawa dziecka- rozmowa na temat praw.

Janusz Korczak powiedział kiedyś: *Nie ma dzieci, są ludzie. I to jest prawda. Dziecko to także człowiek, tylko że jeszcze mały...* Dziecko jak każdy dorosły jest właścicielem pewnych praw i wolności. Nazywają się one prawami człowieka.

Rodzic przedstawia dziecku planszę przedstawiającą prawa dziecka. Dziecko opowiada o swoich prawach na podstawie ilustracji.



- Moja zabawa- zabawa rytmiczna z tekstem. Dziecko wyklaskuje tekst, wytupuje, idąc w kole, mówi tekst cicho i głośno, wolno i szybko.

Dzieci mają różne prawa,
ale głównym jest zabawa,
więc popatrzmy w lewo, w prawo,
jaką zająć się zabawą.

2. Nasze obowiązki.

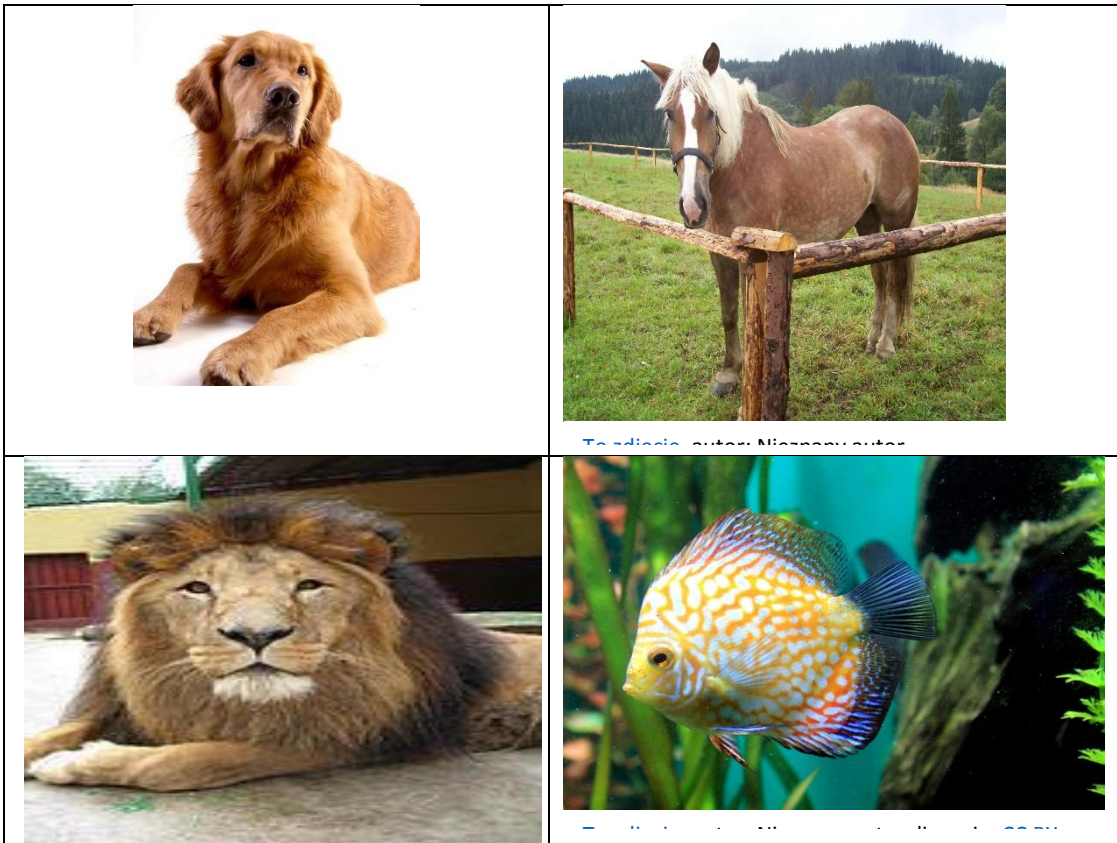
- Gdybym- zabawy parateatralne na podstawie wiersza A. Widzowskiej- Pasiak.

Agata Widzowska- Pasiak

Gdybym

Gdybym była żyrafą,
śpiewałabym za szafą.
Gdybym była kotkiem,
bób zmieniałabym w szprotki.
Gdybym była lwicą,
warczałabym za donicą.
Gdybym była barankiem,
dzwoniłabym pod garnkiem.
Gdybym była kangurem,
W kieszeni miałabym dziurę.
Gdybym była słoniem,
trąbiłabym na balkonie.
A gdybym była sobą,
byłabym fajną osobą!

- Dziecko odpowiada na pytania: Kto jest bohaterem wiersza?; Kto mówi „gdybym”?; Jakie postaci mógłby naśladować bohater i co wtedy by robił?
- Rodzic kładzie przed sobą ilustracje przedstawiające: psa, konia, lwa, rybę, krowę, kota, węża (obrazkami do dołu). Dziecko losuje obrazek i nie pokazując go, naśladuje wylosowane zwierzę według własnego pomysłu.





- Moje obowiązki- rozmowa. Rodzic rozmawia z dzieckiem o jego obowiązkach. Rozmowa ma na celu rozwijanie samodzielności dziecka i poczucia odpowiedzialności.

Obowiązki dziecka

2-3 lata	<ul style="list-style-type: none"> • Sprzątanie zabawek (wkładanie do pudełek, odnoszenie na miejsce, układanie książek na półkach) • Odnoszenie naczyń po posiłku • Odkładanie brudnych rzeczy do pralki • Wyrzucanie śmieci do kosza
4-5 lat	<ul style="list-style-type: none"> • Nakrywanie i sprzątanie stołu • Pomoc w rozwieszaniu prania • Sprzątanie swojego pokoju • Podlewanie kwiatków

- Praca z karta pracy 33 (książka PLAC ZABAW 2) – rozumienie pojęć: krótki, długi, przeliczanie w zakresie 1-3, poszerzanie liczenia. Rodzic prosi, by dziecko wskazało balony z długimi i krótkimi sznurkami. Dziecko odpowiednio koloruje balony i przelicz te ze z krótkimi sznurkami, te z długimi oraz wszystkie razem.

3. Wspólnie się bawimy.

- Brzydkie zwierzę- praca malarska inspirowana wierszem D. Wawiłow. Rodzic recytuje wiersz.

Danuta Wawiłow

Brzydkie zwierzę

Jak mi ciocia albo wujek

Piękne farby podaruje,

Namaluje na papierze

Takie brzydkie, brzydkie zwierzę...

O jest pomysł do niczego!

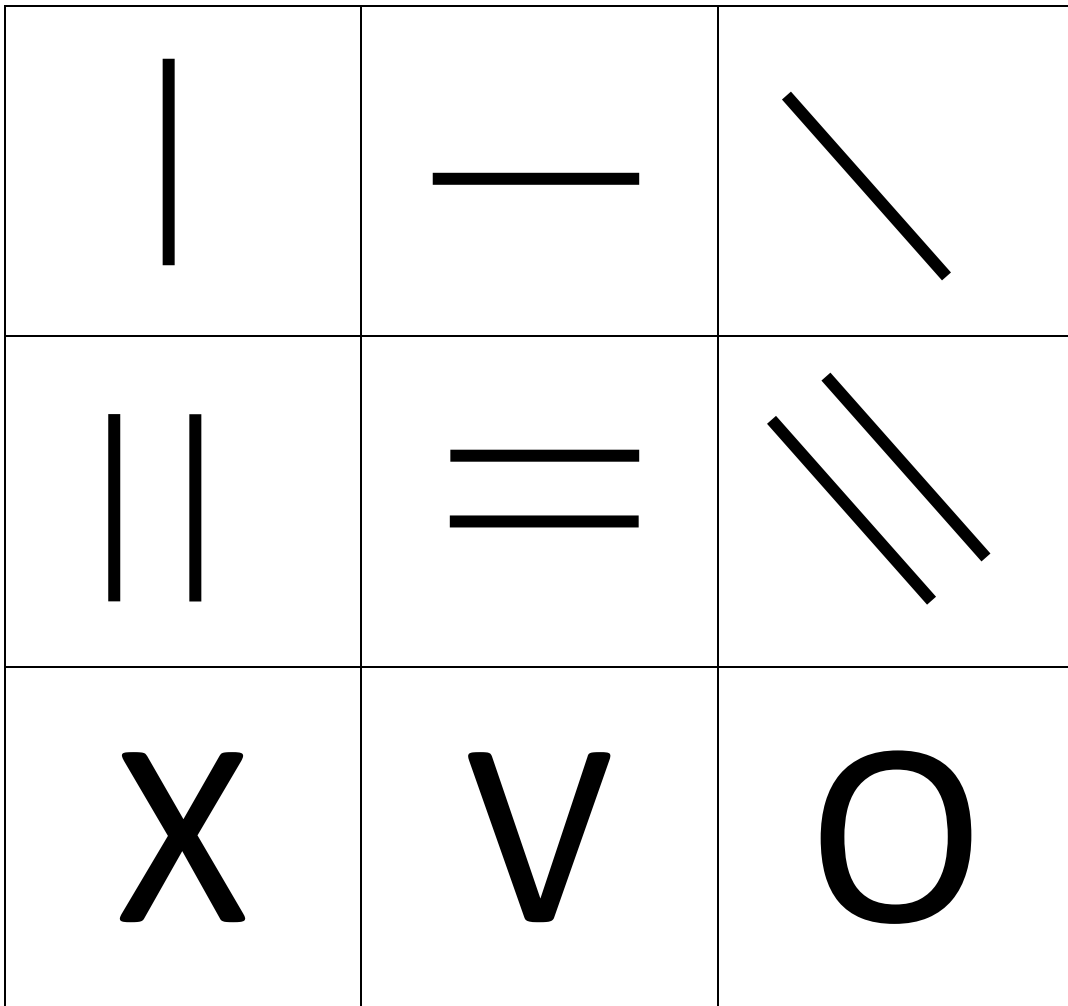
Lepiej maluj coś ładnego!

Nie chcesz?... Czemu?.. Nie rozumiem...

Bo ładnego ja nie umiem!

Rodzic pyta: Jakie zwierzę namaluję bohater wiersza?; Jak może wyglądać brzydkie zwierzę?; Co może myśleć o sobie brzydkie zwierzę? Po rozmowie rodzic zaprasza dziecko do wspólnego malowania brzydkiego zwierzęcia. Na stołu przytwierdza kartkę formatu A2 (może być szary papier) i razem z dzieckiem farbami maluje brzydkie zwierzę.

- **Obraz malowany wodą**- zabawa kreatywna przeznaczona do przeprowadzenia na zewnątrz. Dziecko otrzymuje duży pędzel i kubeczek z wodą. Rodzic prosi dziecko, aby namalowało wodny obraz na dworze (na ścianie budynku, chodniku itp.). Rodzic tłumaczy dziecko, jak zachowuje się woda na płaszczyznach pionowych, a jak na poziomych, zwraca uwagę na parowanie wody w miejscach nasłonecznionych. Utrwala wodne obrazy aparatem fotograficznym.
- **Wzory**- zabawa sensoryczna, doskonalenie koordynacji wzrokowo-ruchowej. Dziecko otrzymuje tacę z kaszą manną oraz karteczki przedstawiające różne wzory (linia pozioma, pionowa, ukośna, dwie linie poziome, pionowe, ukośne, krzyżyk, V, O, U T, A, C, L, E). Dziecko wskazującym palcem rysuje wybrane wzory.



U	T	A
C	L	E

4. Nasze marzenia.

- Dyzio marzyciel- swobodne wypowiedzi dziecka na temat marzeń Dyzia i swoich. Dziecko kładzie się na dywanie i wsłuchuje się w tekst utworu.

Julian Tuwim

Dyzio Marzyciel

Położył się Dyzio na łące,
Przygląda się niebu błękitnemu
I marzy:
"Jaka szkoda, że te obłoczki płynące
Nie są z waniliowego kremu...
A te różowe -
Że to nie lody malinowe...
A te złociste, pierzaste -
Że to nie stosy ciastek...
I szkoda, że całe niebo
Nie jest z tortu czekoladowego...
Jaki piękny byłby wtedy świat!
Leżałbym sobie, jak leżę,
Na tej murawie świeżej,
Wyciągnąłbym tylko rękę
I jadł... i jadł... i jadł..."

- Dziecko dzieli się spostrzeżeniami na temat wiersza. Odpowiada na pytanie: Co robił Dyzio na łące?; O czym marzył?; Co innego mogą przypominać chmury?
- Praca z kartą pracy 34 (książka PLAC ZABAW 2). Dziecko rysuje w chmurze wybrane marzenie Dyzia (na podstawie wcześniej wysłuchanego wiersza).

- Marzenia się spełniają- zabawa przy piosence.

Link: <https://www.youtube.com/watch?v=Y3mV0iM2H8k>

5. Dzieci na świecie.

- Nowa koleżanka- kształtowanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania czytanego przez Rodzica. Wdrażanie do szanowania innych bez względu na kulturę, tradycję i wygląd.

Nowa koleżanka

Tomasz Kruczek

Posłuchajcie, co się stało, kiedy byłam dzisiaj w przedszkolu! Nie zgadniecie! Mamy nową koleżankę. Przyjechała do nas z bardzo, bardzo dalekiego kraju, choć Tomek uważa, że wcale nie! Że ta koleżanka przysłała do nas wprost z kolorowej bajki z obrazkami. Zresztą sami osądźcie.

Rano siedzieliśmy wszyscy grzecznie w kole i słuchaliśmy, jak nasza pani opowiada bardzo śmieszną historię o misiu, który jadł konfitury. Nagle drzwi się otworzyły i stanęła w nich pani dyrektor. Pani dyrektor trzymała za rękę małą ciemnowłosą dziewczynkę, która chyba troszkę się wstydziła, bo miała pochyloną głowę tak, że grzywka zasłaniała jej twarz, a kitki znad uszu sterczały pionowo w górę. Na plecach miała bardzo kolorowy plecak, a w ręku lalkę.

- To jest wasza nowa koleżanka - powiedziała pani dyrektor. - Bądźcie dla niej szczególnie mili, bo przyjechała do nas z bardzo daleka. Z samych Chin. Ma na imię Różyczka, tak przynajmniej można przetłumaczyć jej imię, i od dzisiaj będzie chodziła do nas do przedszkola.

- Ojej - zdziwił się Wojtek - z samych Chin? To strasznie daleko, chyba dalej, niż mieszka mój dziadek.

- A gdzie mieszka twój dziadek, Wojtku? - spytała pani dyrektor.

- W Anglii - z dumą odpowiedział Wojtek.

- Chiny są dalej niż Anglia i trzeba podróżować w zupełnie inną stronę - powiedział Maciej. Maciej zawsze wszystko wie i jest bardzo mądry. Umie podobno nawet napisać swoje imię.

Różyczka tymczasem podniosła głowę i wszyscy zobaczyliśmy, że ma okrągłą buzię i niesamowite skośne oczy. Zobaczyliśmy też, że lalka także miała skośne oczy i okrągłą buzię.

- Ojej! - jęknął Tomek - ona jest chyba z jakiejś bajki! Mam taką książkę w domu. Tam są bajki z całego świata i tam jest obrazek z taką samą dziewczynką.

- No coś ty - powiedział Wojtek - dziewczynka z bajki nie mogłaby chodzić do naszego przedszkola.

- A do jakiego? - spytałam.

- Do bajkowego - powiedział Wojtek bardzo pewny siebie.

Kiedy tylko pani ogłosiła czas zabawy, podeszła do mnie i powiedziała:

- Tolu, bardzo proszę żebyś się zaopiekowała Różyczką - powiedziała - pokaż jej zabawki i książeczki.

- Dobrze, proszę pani - powiedziałam i od razu podeszłam do nowej koleżanki.

- Cześć, jestem Tola - przedstawiłam się. - Chcesz się z nami pobawić?

- Cześć! - krzyknął, podbiegając do nas, Tomek - Czy ty jesteś z bajki? Ja mam na imię Tomek i jestem rycerzem. Takim, co walczy ze smokami i ratuje księżniczki. A czy ty jesteś księżniczką?

Różyczka popatrzyła na niego i odpowiedziała szybko i w jakimś zupełnie nieznanym języku.

– I co teraz? – zmartwił się Tomek. – Nic nie rozumiem. Ona mówi po chińsku, a ja nie znam chińskiego. Nawet Maciek nie zna.

– Ale mnie zrozumiesz – szepnęła porcelanowa lalka – przecież ty znasz język zabawek. A język zabawek jest taki sam na całym świecie. I lepiej nie opowiadaj Różyczce, że walczysz ze smokami! U nas smoki są dobre i nikt z nimi nie walczy!

– Dobre smoki? – Tomek zrobił wielkie oczy. – Czy wy jesteście z bajki?

– Oczywiście, że nie – zaśmiała się lalka – jesteśmy z daleka, z Chin, a teraz będziemy mieszkać z wami w Polsce. Rodzice Różyczki prowadzą tu restaurację z chińskim jedzeniem.

– O! Chińskie jedzenie – ucieszył się Wojtek – tata mnie kiedyś zabrał do takiej restauracji. To było pyszne. Tylko że trzeba było jeść pałeczkami.

– Pałeczkami? – zdziwiłam się – jak to pałeczkami?

– Zwyczajnie – powiedział Wojtek – masz dwa patyczki i nimi jesz jak widelcem.

– I umiałeś tak jeść?

– No nie! – strapił się Wojtek. – Zresztą widelcem też nie do końca umiem.

– Wiecie co, w tych Chinach jest zupełnie inaczej niż u nas! – zdecydował Tomek. – Jedzą pałeczkami i mają dobre smoki. Dziwne to wszystko.

Różyczka znowu powiedziała coś bardzo szybko i wyjęła z plecaka album ze zdjęciami. Usiedliśmy na dywanie, a dziewczynka zaczęła pokazywać nam te zdjęcia i tłumaczyć coś w swoim języku.

– To jest miejsce, z którego przyjechaliśmy – powiedziała porcelanowa lalka – to są Chiny.

A na tych zdjęciach była ulica zupełnie taka jak u nas, tylko nie było tylu samochodów, za to mnóstwo rowerów i motocykli. I był dom podobny do mojego, tylko miał więcej pięter. Było też przedszkole takie samo jak u nas, tylko wszystkie dzieci były podobne do Różyczki i nawet pani była do niej podobna. Było też ZOO, a w nim śmieszne biało-czarne misie. Było też zdjęcie święta obchodzonego na ulicy i był tam wielki kolorowy smok! Zupełnie inny niż te z naszych bajek.

– Wiecie co? – powiedział Wojtek cicho. – W tych Chinach jest wszystko inne, a jednak bardzo podobne. Takie same domy i przedszkola, i dzieci.

Na ostatnim zdjęciu było dwóch starszych ludzi. Siedzieli na ławce przed domem. Byli trochę dziwnie ubrani, ale uśmiechali się i machali rękami.

– To dziadek i babcia Różyczki – szepnęła porcelanowa lalka – zostali w Chinach i ona bardzo za nimi tęskni.

I rzeczywiście, dziewczynka przestała nagle mówić i bardzo posmutniała. Wyglądała tak, jakby miała się zaraz rozpłakać.

– Nie martw się – powiedziałam i objęłam Różyczkę – jeśli będziesz bardzo tęsknić za babcią i dziadkiem, pojedziemy do moich. Podzielę się nimi z tobą. Też są bardzo mili!

I choć pewnie mnie nie zrozumiała, to jednak przestała się smucić i znowu zaczęła coś szybko mówić, pokazując palcem to na mnie, to na Tomka i Wojtka.

– V Ależ oczywiście! – odparłam po polsku – będziemy się z tobą bawić i zostaniemy przyjaciółmi.

– V Skąd wiedziałaś, o co jej chodzi? – spytał Tomek. – Przecież nie znasz chińskiego.

– Ale znam inne dzieci – powiedziałam – a dzieci wszędzie są takie same. Chcą się bawić i mieć przyjaciół.

Różyczka z przejęciem pokiwała głową.

Dzieci wiele jest na świecie,
więc kolegów można mieć
w każdym kraju, w którym chcecie,
Tylko trzeba tego chcieć.

- Dziecko odpowiada na pytania: Kto przyszedł do przedszkola Toli i Tomka?; Czy Różyczka była z naszego kraju?; Czy przyjechała z daleka?; Czy dzieci rozumiały język w jakim mówiła?; Czy wyglądała tak samo jak inni?; Co było w niej podobnego do nas?; Za kim tęskniła?; Czy koniecznie trzeba rozumieć inny język, żeby razem się bawić?
- My dzieci świata- bajka edukacyjna

Link: https://www.youtube.com/watch?v=zI_dYe03Yx0

- Dzieci świata- zabawa kartami memory.







- Zwinne języczki- usprawnianie narządów mowy. Dziecko siada przed lustrem, wykonuje ćwiczenia zgodnie z poleceniem rodzica.

Ewa Małgorzata Skorek

Zwinne języczki

Pięknie ćwiczą gimnastyczki,
podziwiają je języczki.
Zwinne chcą być tak jaj one,
chcą być pięknie wyszkolone.

Języczki – wędrowniczki
naśladują gimnastyczki.
W górę, na dół, w lewo, w prawo,
ćwiczą wszystkie szybko żwawo.¹

Jeśli język zwinny masz,
to ćwicz dalej, radę dasz.
Język rusza się na boki,
Raz jest wąski raz szeroki.²

Skłony będą trenowały,
duży, średni oraz mały.³
W górę, na dół, w lewo, w prawo,
ćwiczą wszystkie szybko żwawo.¹

Jeśli język zwinny masz,
to ćwicz dalej, radę dasz.
Język rusza się na boki,
Raz jest wąski raz szeroki.²

Marzy im się olimpiada,
każdy pokłon buzi składa.
W górę, na dół, w lewo, w prawo,
ćwiczą wszystkie szybko żwawo.¹

Jeśli język zwinny masz,
to ćwicz dalej, radę dasz.
Język rusza się na boki,
Raz jest wąski raz szeroki.²

Skłonów kilka zrobią jeszcze,
Bardzo sprawne będą wreszcie.³
W górę, na dół, w lewo, w prawo,
ćwiczą wszystkie szybko żwawo.¹

Jeśli język zwinny masz,
to ćwicz dalej, radę dasz.
Język rusza się na boki,
Raz jest wąski raz szeroki.²

(1) dzieci unoszą język do góry i opuszczają go na brodę; otwierając szeroko buzię, przesuwiają językiem w płaszczyźnie poziomej od jednego do drugiego kącika ust z jak największym wysunięciem na boki;

(2) dzieci wysuwają z buzi raz szeroki, raz wąski język

(3) „robią skłony” - kilkakrotnie wysuwają język na brodę.

- Kolorowe dzieci- zabawy przy muzyce

Link: https://www.youtube.com/watch?v=Y_kIVuTfV4

https://www.youtube.com/watch?v=Y_kIVuTfV4

<https://www.youtube.com/watch?v=gCoFVxMit4o>